



Czas refleksji i zadumy

Listopad jest czasem szczególnym. Wraz z pierwszymi dniami tego miesiąca wchodzimy w przestrzeń zadumy, wdzięczności i modlitwy za tych, którzy odeszli. Odwiedzamy cmentarze, zapalamy znicze, pochylamy głowy nad grobami

naszych bliskich. Ale jednocześnie – jako ludzie wiary – patrzymy dalej, głębiej, tam, gdzie dociera światło Chrystusowej nadziei.

W tym numerze naszej gazetki pragniemy zaprosić Was właśnie do takiej nadziei. Znajdziecie tu refleksję nad modlitwą za zmarłych – praktyką zakorzenioną w Piśmie Świętym i tradycji Kościoła, która pozostaje jednym z najprostszych, a zarazem najpiękniejszych gestów miłości wobec tych, którzy potrzebują jeszcze naszego duchowego wsparcia. Nasza pamięć o nich nie jest jedynie sentymentem; jest częścią tajemnicy świętych obcowania.

Przedstawiamy również omówienie przesłania papieskiej adhortacji *Dilexi te* – dokumentu, który wzywa nas do spojrzenia na ubogich nie jak na problem świata, lecz jak na tych, przez których Chrystus pragnie mówić do Kościoła. To zaproszenie do odkrycia na nowo, że miłość Boga objawia się szczególnie tam, gdzie człowiek doświadcza kruchości, braku i wykluczenia.

A na koniec – propozycja dla serca i wyobraźni: bardzo pozytywna recenzja filmu *Odważni*, który porusza i inspiruje, pokazując, jak wielką misją jest odpowiedzialność za rodzinę i jak głęboko Bóg może przemieniać codzienność, kiedy człowiek pozwoli Mu działać.

Niech lektura tego numeru będzie dla Was pokrzepieniem, natchnieniem do dobra i przypomnieniem, że przez modlitwę, miłość i odwagę stajemy się świadkami Chrystusa tam, gdzie postawił nas dzisiaj.

Z Chrystusowym pozdrowieniem,
Redakcja Głosu Akcji Katolickiej

Umilowałem cię – głos dla ubogich w sercu Kościoła

W czasach, gdy globalne media zalewają nas obrazami epidemii, wojen, migrujących mas i wojowniczych konfliktów — głos Kościoła nadal jest wyraźny: ubóstwo, wykluczenie, cierpienie nie są delegowane do rubryk *problemy świata*, lecz są centralnym miejscem działania Chrystusa i Jego Kościoła. Adhortacja papieża Leona *Dilexi te* przypomina tę prawdę z mocą i rozmachem.

W pierwszym rozdziale dokumentu Papież wskazuje: *Nie znajdujemy się w perspektywie dobroczynności, lecz Objawienia: kontakt z tymi, którzy nie mają władzy i wielkości, jest fundamentalnym sposobem spotkania z Panem dziejów. W ubogich On ma nam wciąż coś do powiedzenia.* Ten fragment syntetyzuje sedno: ubogi nie jest „projektem”, nie jest tylko odbiorcą pomocy – jest tym, z którym sam Chrystus chce się zjednoczyć.

Dlaczego ubóstwo tak ważne?

Papież przypomina, że Bóg *wybrał ubogich*, iż Jezus – choć był Bogiem – sam przyjął stan ubóstwa, abyśmy mogli zostać ubogaceni Jego ubóstwem. Co więcej — *preferencyjna opcja na rzecz ubogich*, choć sformułowanie znane z teologii społecznej Ameryki Łacińskiej, zostaje tutaj ujęta w głębokim teologicznym i duchowym znaczeniu: nie jako ideologiczny wybór, lecz jako konstytutywny znak Bożej miłości. Papież uświadamia, że ubóstwo przyjmuje dziś różne formy: nie tylko brak środków materialnych, ale także wykluczenie, utrata możliwości, prawa, godności – często w cieniu bogacących się elit i struktur, które nie dostrzegają cierpienia.

Kościół ubogi i dla ubogich

W trzecim rozdziale Papież stawia wyzwanie Kościołowi: być Kościołem *ubogim i dla ubogich*. To znaczy: Kościół, który nie gromadzi dóbr i prestiżu dla siebie, lecz idzie tam, gdzie są cierpienia, tam gdzie potrzeby. Kościół, który uznaje ubogich nie jako „problem”, ale jako uprzywilejowany sposób spotkania z Chrystusem. Przykłady z historii Kościoła są liczne: od pierwszych wspólnot, które dzieliły się dobrami, po świętych — takich jak Św. Wawrzyniec, który w starożytnym Rzymie wskazał: *Oto skarby Kościoła – ubodzy*. Papież przypomina także, że kult i liturgia chrześcijańska nie mogą być oddzielone od miłosierdzia wobec ubogich – bo jeśli nie spotykamy Chrystusa w potrzebującym, nie spotkamy Go w Eucharystii.

Wnioski dla wspólnoty parafialnej i życia codziennego

Co zatem może oznaczać ta adhortacja dla parafii, wspólnot, osób indywidualnych? Proponuję kilka refleksji:

1. Gesty małe, a znaczące – Papież przywołuje przykład kobiety, która

namaściła głowę Jezusa wonnym olejkiem i choć gest był skromny, Jezus powiedział, że będzie o niej przypomniane. To przypomina: czasem najmniejszy gest czułości wobec cierpiącego ma wieczne znaczenie.

2. Zmiana mentalności i kultury – W obliczu ubóstwa nie wystarczy jedynie pomoc, ale także zmiana sposobu myślenia: sprzeciw wobec mentalności, która gloryfikuje bogactwo, ignoruje wykluczenie, uznaje biedę za wybór. Adhortacja wskazuje, iż *świat, w którym żyjemy, często faworyzuje kryteria kierowania życiem i polityką naznaczone licznymi nierównościami*.

3. Kościół zaangażowany osobiście – Wiara bez uczynków, mówi Św. Jakub, jest martwa. Dlatego wspólnoty parafialne, ruchy, osoby świeckie – są wezwane, by nie tylko deklarować *solidarność*, ale być obecne z ubogimi, *wśród* nich, a nie tylko *dla* nich.

4. Ubóstwo jako droga świętości – To nie tylko problem społeczny, lecz duchowy. Świętość nie polega wyłącznie na modlitwie, postach czy adoracji (choć są niezmiennie), ale też na gotowości być z ubogimi, dzielić się, towarzyszyć – być tak jak Chrystus. Adhortacja podkreśla, że Jezus dla nas stał się ubogim.

Apel końcowy

W świecie, gdzie podziały rosną, gdzie technologia często izoluje bardziej niż łączy, gdzie wielu cierpi w milczeniu i nie ma głosu – adhortacja *Dilexi te* rozbrzmiewa jako wezwanie: Chrystus spotyka nas w ubogim, w cierpiącym, w tym, który nie ma głosu. I tam — w tym spotkaniu — Kościół odnajduje swoją tożsamość.

Niech więc każdy z nas — parafie, wspólnoty, zakony, ludzie świeccy — pozwoli sobie na zadanie pytania: gdzie w moim życiu, w mojej wspólnocie, w mojej parafii ubodzy są obecni — nie tylko jako temat dyskusji, ale jako realne spotkanie z Chrystusem?

Niech nadchodzące dni będą czasem konkretnego zaangażowania, ale także czasu modlitwy – byśmy potrafili rozpoznać Chrystusa w ostatnich i byśmy odważnie kroczyli drogą miłosierdzia.

Ks. Dawid Dzienniak
Asystent POAK

Na co zmarłym nasza modlitwa?

Trwający listopad, przez święta go rozpoczynające jest chyba jednym z najbardziej refleksyjnych miesięcy w ciągu roku. Kupowanie zniczy i kwiatów na groby bliskich oraz ich porządkowanie. Pokonywanie wielu kilometrów, aby przez chwilę pochylić się nad mogiłami bliskich nam osób i wreszcie chwila refleksji nad przemijaniem. Jednak w natłoku listopadowych

obowiązków, nie możemy jednak zapomnieć o najważniejszej czynności, nie tylko w święto zmarłych, czyli modlitwie za zmarłych. Modlitwa za zmarłych, zamawianie Mszy świętej w ich intencji oraz wypominki mają głębokie uzasadnienie w tradycji Kościoła katolickiego, nauczaniu Kościoła oraz w Piśmie Świętym. Oto wyjaśnienie tych praktyk w oparciu o te trzy źródła:

1. Tradycja Kościoła

Tradycja modlitwy za zmarłych sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Już we wczesnych wspólnotach chrześcijańskich modlono się za zmarłych, wierząc, że mogą oni potrzebować modlitwy i wsparcia Kościoła, by dostąpić pełni zbawienia. Święci Ojcowie Kościoła, jak św. Augustyn czy św. Ambroży, podkreślali znaczenie modlitwy za zmarłych, uznając, że miłość chrześcijańska i jedność Kościoła obejmują zarówno żyjących, jak i tych, którzy już odeszli. W średniowieczu tradycja modlitwy za dusze w czyśćcu była już mocno zakorzeniona w praktykach Kościoła. Sobór Trydencki (1545-1563) potwierdził i rozwinął naukę o czyśćcu oraz potrzebę modlitw za zmarłych, co stanowiło odpowiedź na niektóre wyzwania reformacji.

2. Nauczanie Kościoła

Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) wyjaśnia, że modlitwa za zmarłych jest wyrazem miłosierdzia chrześcijańskiego, które obejmuje zarówno żywych, jak i zmarłych. czytamy: „Nauczanie to opiera się także na praktyce modlitwy za zmarłych, o której mówi już Pismo Święte: *Dlatego właśnie sprawił on przeblagalną ofiarę za zmarłych, aby zostali uwolnieni od grzechu* (2 Mch 12,45). Kościół od najdawniejszych czasów czczył pamięć zmarłych i ofiarował za nich modlitwy, zwłaszcza eucharystyczną Ofiarę, aby po oczyszczeniu mogli dostąpić wizji uszczęśliwiającej Boga (KKK 1032). Sobory Kościoła (np. wspomniany Sobór Trydencki) podkreślają, że dusze w czyśćcu mogą potrzebować oczyszczenia i wsparcia modlitewnego. Ofiarowanie Mszy świętej w ich intencji jest jednym z najskuteczniejszych sposobów niesienia im pomocy.

3. Pismo Święte

Choć Nowy Testament bezpośrednio nie mówi o modlitwie za zmarłych, istnieją przesłanki biblijne wspierające tę praktykę:

2 Księga Machabejska 12, 38-45: To jedno z najważniejszych miejsc w Piśmie Świętym odnoszących się bezpośrednio do modlitwy za zmarłych. Juda Machabeusz zebrał ofiarę i modlił się za poległych wojowników, którzy zginęli z amuletami pogańskimi, aby zostali uwolnieni od grzechu. To pokazuje, że już w czasach przedchrześcijańskich istniała świadomość potrzeby modlitwy za zmarłych.

Ewangelia Mateusza 12, 32: Jezus wspomina o grzechu, który nie zostanie odpuszczony „ani w tym wieku, ani w przyszłym”. To sugeruje istnienie stanu pośredniego między niebem a piekłem, co można interpretować jako odniesienie do czyśćca.

1 Koryntian 3, 11-15: Św. Paweł mówi o ogniu, który oczyszcza uczynki człowieka. W teologii katolickiej ten tekst bywa interpretowany jako odniesienie do procesu oczyszczenia duszy po śmierci.

Dlaczego modlić się za zmarłych?

1) Pomoc dla dusz w czyśćcu: Modlitwa, zwłaszcza Msza święta, ma moc oczyszczającą dusze, które przebywają w czyśćcu, by mogły szybciej dostąpić wiecznego zjednoczenia z Bogiem.

2) Wyraz miłości i solidarności: Modlitwa za zmarłych jest aktem miłosierdzia i wyrazem duchowej jedności. Kościół to wspólnota wszystkich wierzących – żywych i zmarłych – stąd modlitwa za tych, którzy odeszli, jest naturalnym wyrazem tej wspólnoty.

3) Ofiarowanie Mszy świętej: Msza święta jest najwyższą formą modlitwy, ponieważ jest ofiarą Chrystusa, która ma nieskończoną wartość. Zamawianie Mszy w intencji zmarłych to sposób na ofiarowanie im największego daru duchowego, jakim jest uczestnictwo w Ofierze Jezusa.

4) Wypominki: Wypominki, czyli modlitwy przypominające imiona zmarłych, są szczególnym sposobem pamięci o nich. W Kościele modli się za konkretne osoby, co wzmacnia więź z nimi i przypomina wiernym o odpowiedzialności za los dusz w wieczności.

Podsumowując, modlitwa za zmarłych, Msze święte i wypominki mają głębokie korzenie w tradycji Kościoła, nauce o czyśćcu i Piśmie Świętym. Te praktyki są wyrazem chrześcijańskiej miłości, troski i wiary w zbawienie, które obejmuje zarówno żywych, jak i zmarłych.

Odważni – świadectwo, które porusza serce

Film *Odważni* to jedno z najbardziej inspirujących dzieł chrześcijańskich ostatnich lat – film, który nie tylko się ogląda, ale przede wszystkim przeżywa. To opowieść o czterech mężczyznach, policjantach, którzy na co dzień niosą odpowiedzialność za życie innych, a jednocześnie zmagają się z trudami własnych rodzin. Jednak to, co najważniejsze, nie dzieje się na ulicy, ale w ich sercach.

Twórcy filmu z niezwykłą wrażliwością stawiają pytanie: co znaczy być ojcem według Bożego zamysłu? I robią to w sposób bliski każdemu widzowi – poprzez historie pełne emocji, wątpliwości, porażek, ale i pięknych zwycięstw. *Odważni* to film, który udowadnia, że prawdziwa siła mężczyzny nie polega

na brawurze, ale na odwadze kochania, na gotowości do dawania przykładu, na pragnieniu pozostawienia po sobie dobra. Widz obserwuje bohaterów, którzy — konfrontując się z dramatem i stratą — odkrywają, że ich rodziny potrzebują ich bardziej niż kogokolwiek innego. To właśnie wtedy rodzi się decyzja, która odmienia ich życie: podjęcie odpowiedzialności za swoje ojcostwo w świetle wiary.

Film jest głęboko zakorzeniony w przesłaniu Ewangelii, lecz nie moralizuje ani nie narzuca — inspiruje. Pokazuje, że każdego dnia można zacząć od nowa, że Bóg uzdrawia to, co po ludzku wydaje się nie do uratowania, i że żadne serce nie jest tak twarde, aby łaska nie mogła go poruszyć.

Warto podkreślić również świetną grę aktorską, pełne napięcia sceny i humor, który rozładowuje trudniejsze momenty. „Odważni” to film, który potrafi rozśmieszyć, wzruszyć i sprawić, że widz wychodzi z kina z pragnieniem stania się lepszym człowiekiem.

To nie tylko propozycja dla ojców. To film dla każdego, kto wierzy w moc rodziny, we wciąż aktualną wartość odpowiedzialności i w Boga, który prowadzi nas w codzienności.

Odważni to prawdziwy list miłosny do rodzin – świadectwo, które ewangelizuje, umacnia i daje nadzieję. Po obejrzeniu trudno pozostać obojętnym. To jeden z tych filmów, który może stać się początkiem realnej zmiany. Jeśli szukamy kina, które buduje, prowadzi i wzrusza do głębi, *Odważni* są wyborem doskonałym.



REDAKCJA
GŁOSU AKCJI KATOLICKIEJ
ks. D. Dzienniak, B. Tomczyk,
M. Urbańska, A. Janecka, N. Papucka, E. Domagała
akcjakatolicka.diecezja.kielecka.pl

